Cena 6 hal.

Nr. 257. Kraków Środa 21 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Zwycięskie walki nad Sanem.

Wiedeń, 21 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 października, w południe:

Bitwa w Galicyi środkowej, zwłaszcza na północ od rzeki Strwiąż, przybrała jeszcze na gwałtowności. Atak nasz ciągle zyskuje na terenie w kierunku na wschód. O niektóre, szczególnie ważne wzgórza, z obu stron walczono z największą zaciętością. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, aby nam znów odebrać Magierę, rozbiły się.

Natomiast wojska nasze zdobyły „wzgórze lesiste“ na północny wschód od Tyszkowic, o które wiele walczono. Na południe od Magiery, nieprzyjaciel został z kilku miejscowości wyparty.

W walkach tych znów wielu Rosyan między tymi także jeden generał, dostało się do niewoli i zdobyliśmy także karabiny maszynowe.

Jeńcy opowiadają o strasznych skutkach ognia naszej artyleryi.

Na południe od rzeki Strwiąż, gdzie nasz front rozpościera się przez Stary Sambor, bitwa się toczy.

Odzyskanie Stryja, Körözmezö i Seretu.

Stryj, Körözmezö i Seret zostały przez wojska nasze, po wypędzeniu nieprzyjaciela, zajęte.

Walki na Adryatyku

O wypadkach nad Adrią doniesione komendzie armii:

Nad ranem dnia 17 b. m. odbyła się potyczka koło przylądka D'Ostro między kilkoma torpedowcami, łodziami podwodnemi i jednym balonem a francuskim krążownikiem „Waldek Reusseau“. Mimo, iż krążownik ostrzeliwał nasze okręty gwałtownie, wjechały one zupełnie nieuszkodzone do portu.

Latarnia morska na przylądku D'Ostro była również ostrzeliwana przez krążownik francuski, ale tylko na galeryi nieznacznie została uszkodzoną.

Gros francuskich okrętów, które znajdowały się nieco dalej, opuściło nasze wody po spostrzeżeniu łodzi podwodnych.

Nasze torpedowce przedsięwzięły nad ranem dnia 18 b. m. wycieczkę na port Antivari i zniszczyły z bezpośredniej bliskości kilka magazynów i naładowane wagony ogniem armatnim.

Zast. szefa sztabu generalnego
von Hoefer, generał - major.

Biuletyn dzisiejszy stwierdza powolne ale stałe wypieranie Rosyan przez wojska austryackie ku wschodowi. Każde wzgórze zdobyte na Rosyanach jest sukcesem, ponieważ wzgórza te są ufortyfikowane i dają dobrą defenzywną pozycyę. Wzgórze Magiera, raz zdobyte przez naszą armię, zostało skutecznie obronione przeciw rosyjskim atakom. Zdobyto nadto wzgórza na półn.-wschód od wsi Tyszkowice, położonej na północ od zajętego już Miżyńca. Główne sukcesy osiągnęły więc nasze wojska w promieniu wschodnich, południowo-wschodnich fortów Przemyśla. Zapewne ciężka artylerya nie mało się do tych sukcesów przyczynia. Walki toczą się również na południe od rzeki Strwiąża, gdzie Stary Sambor z górzystą okolicą jest głównym terenem walk.

Kolumny austryackie maszerujące z Węgier w pościgu za Rosyanami odzyskały już kilka miast, zajmowanych dotąd przez wroga. Odzyskano Koerezmoeze, węgierską stacyę granicz. kolei Kołomyja - Marmarosz Sziget. Odzyskano w Galicyi Stryj, ważną stacyę węzłową i Seret na Bukowinie. Zajęcie tego miasta świadczy, że większa część Bukowiny jest już w rękach austryackich. Moskale ustępują widocznie ku północy.

Bitwa pod Warszawą.

Z Radomia otrzymujemy wiadomość, że **lotnicy niemieccy stwierdzili już pospieszną przeprawę wojsk rosyjskich przez mosty warszawskie na prawy brzeg Wisły.** Świadczyłoby to, iż Rosyanie widać, że się nie utrzymają na linii Warszawa—Dęblin, postanowili opuścić Warszawę i bronić się w korzystniejszych pozycyach poza Wisłą.

Donoszą nam nadto, że stacya kolei Warszawsko - Wiedeńskiej Pruszków, oddalona zaledwie 12 km od fortów zewnętrznych Warszawy, **zajęta została** już przez wojska sprzymierzone.

Prawda o „sukcesach“ serbskich

Wiedeń, 21 października.

Urzędowo ogłaszają w dniu 19 października:

Serbska prasa rozszerza w ostatnich dniach szereg wiadomości o zwycięstwach, które należą może do sfery jej życzeń, ale stoją w zupełnej sprzeczności z rzeczywistymi stosunkami i redukują się do następujących faktów:

Rzekome zwycięstwo koło Kurjaczicy, redukuje się do opróżnienia jednego małego przyczółka mostowego, które jednak spowodowane zostało wylewem Driny, a nie atakiem serbskim. Opróżnienie to odbyło się w największym porządku, a nawet bez żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Wiadomości więc o zabraniu wielu jeńców i t. d. są zupełnie nieprawdziwe.

Na przełęczy Gucevo odbywają się prawie codziennie walki, w których raz Serbowie, inny raz nasze wojska są atakującymi. Szczególnego znaczenia te waki nie mają, dlatego też wiadomość serbska o wielkiem powodzeniu na tej przełęczy nie jest niczem innem, jak tylko przekręceniem faktów. — Natomiast **przemilczają Serbowie,** że w tym samym dniu, w którym rzekomo odnieśli zwycięstwo w Gucevo, **atak ich poparty przez artyleryę, został krwawo odbity.**

Na Romania Planina, dywizya nasza rzekomo pobita przez Serbów w dalszym ciągu oczyszcza okolicę. **Części tej dywizyi rozprószyły** w świetnych walkach 12 i 13 października **3 do 4-ch serbskich batalionów i zabrały wielu żołnierzy i oficerów do niewoli.**

W ten sposób wiarygodność serbskich sprawozdań wojennych dostatecznie jest scharakteryzowana i nie potrzebuje dalszych komentarzy.

We Francyi i Belgii.

Berlin, 21 października.

Wielka główna kwatera dn. 20 października, przedpołudniem, donosi:

Niemieckie wojska ruszające naprzód z Ostendy wzdłuż wybrzeża, natrafiły koło Nieuport na siły nieprzyjacielskie, z któremi od przedwczoraj stoją w walce.

Także wczoraj zostały ataki przeciwnika na zachód od Lille wśród wielkich dla niego strat, odparte.

Na wschodnim placu wojny nie zaszło nic ważniejszego,

Berlin, 21 października.

„Localanzeiger“ donosi z Kopenhagi pod datą 20 b. m.:

Pod Dunkierką słychać od wczoraj rana wielki huk dział. Podobno od strony kanału biorą udział łodzie torpedowe i łodzie kanonierskie.

Amsterdam, 21 października.

Jedno z pism donosi ze Sleyus:

W kilku południowo - zachodnich miejscowościach Zelandyi **słychać silny huk dział.** Utrzymują, że **pochodzi on z dział na okrętach angielskich, które ostrzeliwują Ostendę.**

Ludność francuska przeciw Anglikom.

Berlin, 21 października.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi:

Przedstawiciel jednego z wielkich domów kolonialnych w Rotterdamie, który ma filię w Havrze opowiada sprawozdawcy „Berliner Lokal Anzeigera“ że **lądowanie wojsk angielskich było połączone z wielkiem nieszczęściem dla sąsiednich departamentów.** Anglicy bezwzględnie wszystko konfiskowali i zabierali produkta francuskie nie dbając o to, że **wszystkim miastom portowym od Dunkierki do Saint Malo grozi formalny głód.**

Nie raz słyszano od oficerów angielskich słowa: **„Bez nas Francya byłaby zgubioną“. Wywoływało to ogromne rozgoryczenie.** Nie raz przychodzi do bójek. Policyantom zabroniono aresztować tych, którzy wywołują awantury. Wielu mówi o pladze angielskiej.

W dziennikach zawarte są uprzejme prośby do kierownictwa armii, by postarało się o szybkie wyekspedyowanie żołnierzy angielskich na plac boju.

Francya łamie konwencyę hagską.

Berlin, 21 października.

(T. B.) „Reichsanzeiger“ ogłasza memoryał wystosowany do państw neutralnych przedstawiający na podstawie opowiadań żołnierzy i na podstawie faktów naruszenie konwencyi hagskiej przez rząd i wojska francuskie.

Konwencya hagska nakazuje, aby rannych i chorych żołnierzy wojsk nieprzyjacielskich traktowano na równi z rannymi i chorymi wojska własnego, jednakże Francuzi zupełnie nie szanowali tego przepisu i dopuścili się szeregu zbrodni.

Przeciw tym wszystkim zbrodniom podnosi się publicznie protest i zastrzeżenie u wszystkich państw kulturalnych.

Bojkot niemieckich i austryackich towarów w Rosyi

Berlin, 21 października.

„Berliner Tagblatt“ donosi z Petersburga:

Założono tu ligę ze zorganizowanemi filiami we wszystkich większych miastach cesarstwa, która ma na celu **bojkotować towary niemieckie i austro-węgierskie.**

Nadto rozwija liga propagandę, ażeby wydalić niemieckich i austro - węgierskich poddanych, zatrudnionych w rozlicznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Rosyi, jako urzędnicy, oficyaliści, inżynierowie lub robotncy fabryczni.

Także bony Niemki mają być wydalone i w przyszłości bojkotowane.

Pożyczka Paryża.

Paryż, 21 października.

(T. B.) „Echo de Paris“ donosi:

Paryzka Rada municypalna uchwaliła wydać **pożyczkę miejską w wysokości 117 mil. frank.** dla pokrycia nadzwyczajnych wydatków spowodowanych wojną. Mają być wydane bony po 100, 500 i 1.000 fr. z jednorocznym terminem na 6 proc.

Bułgarya i Serbia.

Sofia, 21 października.

(T. B.) Agencya bułgarska donosi:

Poseł bułgarski w Niszu, który w ostatnich dniach miał kilkakrotnie konferencye z kierownikiem ministerstwa spraw zagran. o ciągle pogarszającej się sytuacyi ludności bułgarskiej w Nowej Serbii, **zaproponował, by wysadzono mieszaną komisyę bułgarsko-serbską w departamencie Strumicy dla zbadania żalań bułgarskich**

Rząd serbski tę propozycyę odrzucił, co charakteryzuje dostatecznie intencye rządu serbskiego.

Sofia. (T. B.) Organ socyalistyczny „Narod“ donosi, że **obchodzenie się władz serbskich z ludnością bułgarską w Macedonii wymaga od rządu spełnienia obowiązku w obronie Macedończyków.**

Wyekwipowanie powołanych pod broń.

Wiedeń, 21 października.

(T. B.) Jak wiadomo odbył się w dniach od 1 do 20 października b. r. przegląd pospolitego ruszenia lat 1892, 93 i 94.

Ci, którzy zostali uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, mają dnia 26 października wstąpić do służby. We własnym ich interesie leży, żeby zabrali z sobą: jedną parę silnych, dobrze leżących trzewików, względnie butów. berlacze, ciepłą wełnianą bieliznę, ciepłą odzież, jakoto: wełnianą kamizelkę z rękawami, wełniany kaftanik, sweater, futra, gruby płaszcz zimowy, pończochy wełniane albo wełniane onucki, rękawiczki wełniane, kominiarka, sztucle (Pulswaermer), koc ciepły i ruksak, oraz na wszelki wypadek łyżkę, nóż i widelec tudzież naczynia. Jeżeli te przedmioty zostaną uznane za nadające się do zastosowania w służbie wojskowej, zarząd wojskowy wypłaci odpowiednie do ich wartości odszkodowanie.

Odznaczenia za waleczność.

Wiedeń, 21 października.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Dwaj oficerzy 14 pułku strzelców polnych otrzymali za wybitne swoje zachowanie się przed nieprzyjacielem najwyższe odznaczenia.

Kapitan Neumann swojem walecznem zachowaniem się z kierownictwem miał ten sukces, że części jego kompanii, oddział karabinów maszynowych jego batalionu i części innych wojsk, zdobyły nieprzyjacielski szaniec i wzięły przytem **18 armat i 9 wozów amunicyjnych.**

Porucznik rezerwowy Klimaszczuk pod koniec bitwy pod Wasiewem zabrał nieprzyjacielowi wraz ze swoim najstarszym strzelcem (Oberjäger) i sześciu strzelcami swojej kompanii **6 armat.**

Wiedeń, 21 października.

(T. B.) Naczelna komenda armii nadała srebrne medale waleczności nadstrażnikowi straży skarbowej Stanisławowi Misiakowi i strażnikowi Mieczysławowi Oppenhaerowi w Galicyi w uznaniu ich walecznego zachowania się przed wrogiem.

Cholera.

Wiedeń, 21 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: 20-go bm. stwierdzono **2 wypadki cholery azyatyckiej w Wiedniu, 1 w Bernie, 1 w Kromieryżu, 1 w Witkowicach na Morawach, 1 w Cieszynie.** W jednym wypadku w Wiedniu chorym jest przybysz z Galicyi, który dotychczas bawił w Wolfsberg w Karyntyi, w innych wypadkach osoby wojskowe z północnego terenu wojny.

Podług sprawozdań nadeszłych z Galicyi zaszło **76 wypadków cholery** u osób wojskowych **w Gorlicach i 14 w Uhercu,** pow. Lisko.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 21 października.)

Uwolnienie i powołanie rezerwistów we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) Jak donosi „Corriere della Sera“, w ostatnim numerze urzędowego pisma wojskowego, umieszczono rozporządzenie celem zarządzenia poboru rezerwistów z roku 1894, a uwolnienie ze służby pełniących ją przez dłuższy czas rezerwistów z roku 1889.

O wyspy Egejskie.

Ateny. (T. B.) Opozycya miała zamiar wnieść wczoraj w Izbie deputowanych **interpelacyę w sprawie wysp Egejskich,** lecz prezydent ministrów **Venizelos oświadczył, że odmówi odpowiedzi na tę interpelacyę ze względu na położenie w Europie.**

Królowa Elżbieta.

Bukareszt. (T. B.) Królowa wdowa w przyszłości będzie miała tytuł: Królowa Elżbieta.

Car odbiera tytuły.

Petersburg. (T. B.) Car zarządził, aby odebrano poddanym niemieckim i austryackim nadane im tytuły radców handlowych i przemysłowych.

Książę Karageorgiewicz w armii rosyjskiej.

Petersburg. (T. B.) Wczoraj przedpołudniem przybył tu ks. Arsen Karageorgiewicz, aby wstąpić w szeregi armii rosyjskiej.

Zakaz wypłat do Anglii i Francyi.

Berlin. (T. B.) Dziennik ustaw państwa publikuje rozporządzenie, według którego **zakaz płacenia Anglii rozciąga się także na Francyę i francuskie kolonie** tudzież zagraniczne posiadłości Francyi.

Pogaszenie latarń przy wybrzeżach szwedzkich.

Sztokholm. (T. B). Oznajmiono, że latarnie morskie mają być na zachodnim i południowym wybrzeżu w Szwecyi na razie zgaszone.

Demonstracye antyniemieckie.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Podczas niepokojów antyniemieckich w Deptport **uwięziono 30 osób,** które znajdują się w śledztwie.

Proces o zamach na Następcę Tronu.

Sarajewo, 21 października.

(T. B.) W dalszym ciągu postępowania dowodowego. przesłuchano wielką liczbę świadków, przeważnie znajomych oskarżonych, po części świadków zamachu, z których kilku było rannych. Kilku świadków zeznało, jak Czabrinović wychwalał stosunki w Serbii i agitował za kampanią Serbii przeciw Bośnii.

Czabrinović potwierdza te zeznania i dodaje, że w Serbii uważają Bośnię za kraj własny.

Charakterystycznemi dla czynności „Narodnej Odbrany“ są zeznania świadka Krestanovicia, który pod przysięgą zeznaje, że dla braku pracy chciał opuścić Belgrad, lecz go żandarmii serbscy zatrzymali i zaznajomili z kapitanem Tankoviciem. Ten natychmiast przyjął Krestanovicia w szeregi komitadżi. 140 komitadżi uczono zakładania min, wysadzania tunelów, nasypów kolejowych i t. d. Naukę tę inspekcyonował jenerał Janković, do którego on później wstąpił w służbę. Właściwie była to służba w „Narodnej Odbranie“. Później, po siedmiu miesiącach służby u Jankovicia, otrzymał świadek kartę członka „Narodnej Odbrany“. Bvła to karta wizytowa Milanovicia z napisem „Narodna Odbrana“ z pieczęcią i głową trupią z dwoma rękami.

Inni świadkowie zeznają, że wroku 1906 powołano komitadżi przez rząd serbski do życia. Rząd ich uzbroił. Czynni tam byli także oficerowie serbscy.

Protokół spisany z szefem kraju Potiorkiem przedstawia znane zajścia przy zamachu.

Z protokołu spisanego z hr. Harrachem wynika, że świadek słyszał, jak następca tronu po drugim zamachu, zawołał do księżnej Hohenberg, kiedy księżna zsunęła się arcyksięciu na kolana: „Zofio, nie umieraj!“ „Zostań dla naszych dzieci“. Świadek zapytał następnie arcyksięcia, czy odczuwa jakiś ból na co arcyksiąże odpowiedział kilkakrotnie, lecz coraz słabszym głosem: „Nie“.

Walka z chorobami zakaźnemi.

Zapotrzebowanie lekarzy.

Magistrat m. Krakowa ogłasza:

Dla tłumienia rozszerzających się coraz bardziej chorób zakaźnych w kraju odczuwać się daje brak lekarzy. Należy odnieść się do osiadłych stale lub czasowo w tamtejszym powiecie (mieście) lekarzy, nieobowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, oraz do słuchaczów wydziału lekarskiego z ukończonym conajmniej 4-tym rokiem studyów, by się natychmiast zgłaszali w tamtejszem c. k. starostwie (magistracie) celem ewentualnego objęcia służby epidemicznej.

Tytułem wynagrodzenia za te czynności przyznaje Namiestnictwo:

1) lekarzom użytym poza miejscem ich stałej siedziby, dyety po 30 K, w miejscu siedziby po 20 K dziennie,

2) słuchaczom wydziału lekarskiego, użytym poza miejscem ich stałej siedziby dyety po 20 K, w miejscu siedziby po 15 K dziennie.

Nadto wszystkim zwrot kosztów podróży i przewidziane w § 34 ustawy z 14 kwietnia 1913 Dz. p. p. L. 67 pobory emerytalne, zaopatrzenie dla użytych przy tłumieniu chorób zakaźnych lekarzy, względnie dla pozostałej po nich rodziny.

O każdem takiem zgłoszeniu należy donieść natychmiast telegraficznie c. k. Namiestnictwu z podaniem dokładnego adresu zgłaszającego się, podpisaną zaś przez niego własnoręcznie deklaracyę zatrzymać w aktach dla ewentualnego dalszego użytku.

Zgłoszenia przyjmuje miejski urząd zdrowia w Krakowie przy ul. Poselskiej l. 10 Nr. biura 9 codziennie o godzinie 1 po południu.

KRONIKA.

Podniesienie cen pieczywa. Komisya aprowizacyjna Rady miasta na odbytem wczoraj posiedzeniu pod przewodnictwem II. Wiceprezydenta miasta Sarego uchwaliła po przeprowadzeniu dyskusyi wobec znacznego podrożenia cen mąki przez młyny węgierskie i austryackie zmienić taryfę maksymalną w ten sposób, że waga bułki polskiej zwyczajnej zamiast 50 gramów wynosić ma 45 gramów, zaś cena chleba żytniego za 1 kg. zamiast 50 hal., 52 hal.

Z gimnazyum św. Anny. Uczniowie, zapisani w bieżącym roku szkolnym do gimnazyum św. Anny, zgromadzą się w niedzielę dnia 25 października b. r. o godzinie 11 przed południem na II. p. w Collegium Medicum (ulica Grzegórzecka 16, schodami od głównego wejścia na lewo).

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.